

GŁOS

ORNONTOWIC



NR 11/98

STYCZEŃ
LUTY
MARZEC

CENA 1 ZŁ

Jednogłośnie absolutorium

26 lutego br. Rada Gminy Ornontowice jednogłośnie udzieliła Zarządowi Gminy absolutorium. W ten sam sposób przyjęto sprawozdanie z wykonania ubiegłorocznego budżetu gminy.

Na temat wykonania budżetu dyskutowano już wcześniej podczas posiedzeń komisji branżowych. Ich przewodniczący na sesji przedstawili zatem swoje wnioski. Odczytano także uchwałę Komisji Rewizyjnej oraz I składu

orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach w sprawie wydania opinii o przedłożonych przez Zarząd Gminy sprawozdaniach z wykonania budżetu za 1997 r.

Dokończenie na str. 2



Zdj. Zenon Keller

KONFERENCJA EKOLOGICZNA

Środowisko pod lupą

Wyjątkową rangę miała zorganizowana 19 lutego br. konferencja ekologiczna. Do Ornontowic zjechało na nią wielu znakomych specjalistów w dziedzinie ochrony środowiska. Nie tak często udaje się zgromadzić tak okazałą ich reprezentację. Tym razem ich rozważania skoncentrowane były na naszej gminie.

Dokończenie na str. 2

NFOZ z pomocą

Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia swoją rolę pozyskiwania środków na leczenie, aparaturę medyczną, diagnostyczną czy analityczną, może spełniać wyłącznie poprzez pomoc mieszkańców gminy. To właśnie dobrowolne składki, indywidualne wpłaty dają możliwość systematycznej poprawy bazy leczniczej na terenie województwa czy gminy.

Dokończenie na str. 2

II edycja

KONKURSU

NA NAJPIĘKNIEJSZY
AMATORSKI OGRÓD
W GMINIE ORNONTOWICE

Zarząd Gminy Ornontowice, podobnie jak w roku ubiegłym, ogłasza "Konkurs na najpiękniejszy amatorski ogród w Gminie Ornontowice".

Wszystkich zainteresowanych uczestnictwem w tegorocznej edycji konkursu prosimy o dokonywanie zgłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Ornontowice (pokój nr 4) w terminie od 1 maja do 15 czerwca br., gdzie również będzie można uzyskać informacje na temat tego konkursu.

Radosnych świąt

w rodzinnej atmosferze,

pogody ducha, zdrowia i spokoju

Wszystkim Mieszkańcom Ornontowic

*w imieniu własnym oraz Rady i Zarządu Gminy
życzą*



Wójt Gminy
Kazimierz Adamczyk

Przewodniczący Rady Gminy
Henryk Malczyk

Jednogłośnie absolutorium

Opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej zarówno na temat sprawozdania finansowego, jak wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie absolutorium była pozytywna. W wyniku tajnego głosowania Zarządowi Gminy jednogłośnie udzielono absolutorium.

W trakcie tego samego posiedzenia radni zdecydowali również o wprowadzeniu lokalnego programu osłonowego w związku z podwyżką cen nośników energii od 1 stycznia br. Podjęto także uchwałę w sprawie przejęcia na rzecz gminy od kopalni „Budryk” zakładowych budynków mieszkalnych przy ul. Akacyjnej. (r)

Wójt gminy **Kazimierz Adamczyk** witając gości tłumaczył, iż spotkanie to nie jest czymś wyodrębnionym i jednoznaczowym. Jest natomiast konsekwencją działania miejscowego samorządu od czasu reaktywowania gminy. Jest także okazją do podsumowania dotychczasowych wysiłków związanych z troską o środowisko naturalne oraz przedstawienia jego aktualnego stanu.

O tym jak szeroki jest zakres zagadnień związanych z ekologią można było się przekonać już po pierwszych kilku wystąpieniach prelegentów. Spotkanie zaplanowano na sześć godzin, co w sumie dało olbrzymią dawkę informa-



KONFERENCJA EKOLOGICZNA

Środowisko pod lupą

cji. Aby przekaz ten był jednak czytelny i dla wszystkich zrozumiały całość ekologicznej problematyki podzielono na bloki tematyczne. Pierwsze cztery odzwierciedlały podział środowiska naturalnego na atmosferę, hydrosferę, litosferę i biosferę. Osiągnięcia naszej gminy w tych dziedzinach prezentował również wydany specjalnie na tę okazję folder. Dwa kolejne bloki tematyczne to „Inwestycje w ochronie środowiska” oraz „Edukacja ekologiczna”.

Nie sposób przekazać za jednym razem ogromu informacji głoszonych przez wszystkich prelegentów. W kolejnych numerach „Głosu Ornontowic” będziemy się jednak starać w miarę możliwości sukcesywnie przekazywać najciekawsze informacje związane ze stanem i perspektywami naszego środowiska naturalnego. Tym razem ograniczymy się jedynie do zaprezentowania niektórych tematów.

Tak więc w pierwszej części poświęconej atmosferze była mowa o zanieczyszczeniach powietrza i źródłach ich emisji. Referowali te zagadnienia **Bernard Cimander** - kierownik Oddziału Higieny Powietrza Atmosferycznego Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Katowicach oraz **Ewa Botor** - zastępca kierownika Działu Ekologii KWK „Budryk”. O kierunkach działań zmierzających do ograniczenia niskiej emisji w Ornontowicach mówił wójt **Kazimierz Adamczyk**, zaś o gazyfikacji gminy i przebudowie kotłowni węglowych na olejowe w obiektach użyteczności publicznej - **Beata Drobny**, kierownik Referatu Rozwoju i Infrastruktury Urzędu Gminy w Ornontowicach. O wykorzystywaniu złóż metanu informował przedstawiciel kopalni „Budryk”, **Zbigniew Berszakiewicz**.

Hydrosfera - w tym bloku tematycznym charakteryzowano jakość wód powierzchniowych w rejonie gminy (**Józef Huć** - Ośrodek Badań i Kontroli Środowiska w Katowicach), oddziaływanie kopalni „Budryk” na wody powierzchniowe i podziemne (**Jan Waś** - kierownik Działu Ekologii KWK „Budryk”) oraz przedstawiono koncepcje gospodarki wodnej na terenie Ornontowic (**Kazimierz Adamczyk**) i gospodarki ściekowej (**Kazimierz Maciej Maciejowski** - doradca ds. ochrony środowiska Urzędu Gminy w Ornontowicach).

W części poświęconej litosferze była mowa m.in. o zagospodarowaniu odpadów komunalnych i przemysłowych z KWK „Budryk”. Ochronę powierzchni i obiektów budowlanych na terenach górniczych rozpatrywano także w świetle aktualnych przepisów prawa (**Zdzisław Kulczycki** - Departament Ochrony Środowiska i Gospodarki Złóżem Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach). Na temat oddziaływania podziemnej eksploatacji węgla na powierzchnię mówił przedstawiciel kopalni „Budryk” **Andrzej Jannecki**, zaś o ochronie gruntów rolnych przed erozją **Krzysztof Brząkalik** z Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

Biosfera - w tej części pierwszym

prelegentem była **Jolanta Prażuch** - Wojewódzki Konserwator Przyrody. Jej wystąpienie poświęcone było systemowi obszarów chronionych województwa katowickiego i roli gminy w jego kształtowaniu. Kiedy mamy do czynienia z pielęgnacją drzew, a kiedy ich kaleczeniem, gdyż osoby nie posiadające odpowiednich kwalifikacji przyczynają drzewa nie bacząc na ich gatunek i tempo przyrostu - o tym i podobnych kwestiach związanych prowadzeniem zabiegów pielęgnacyjnych mówił **Piotr Kamiński** z Żor. Głos oddano również przedstawicielom dwóch Nadleśnictw - Rybnik i Kobiór.

Kolejny blok tematyczny poświęcony był inwestycjom związanym z ochroną środowiska. Na ten temat wypowiedzieli się zastępca wójta gminy **Michał Adamczyk**, **Beata Drobny** - kierownik Referatu Rozwoju i Infrastruktury oraz **Ewa Botor** z kopalni „Budryk”.

Ostatnia część konferencji to „Edukacja ekologiczna”. Wśród mówców byli m.in. **Małgorzata Mrozek** - dyrektor Gminnego Przedszkola oraz **Elżbieta Bednarczyk** - dyrektor Szkoły Podstawowej. W każdym z bloków wypowiadał się **Kazimierz M. Maciejowski** - prowadzący konferencję i jej organizator.

Warto dodać, iż wśród zaproszonych gości byli również przedstawiciele okolicznych miast i gmin. Wszak problemy związane z ochroną środowiska są przecież bardzo podobne. Nie zabrakło także młodzieży szkolnej. Konferencja ekologiczna była dla nich wyjątkową lekcją troski o nasze wspólne środowisko. (r)

NFOZ z pomocą

W roku 1993 na działalność Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia zebrano w Ornontowicach 289,53 zł. Kolejne lata to jednak stopniowy spadek funduszy gromadzonych na ten cel. W 1994 r. zebrano 166,50 zł, w 1995 - 111 zł, w 1996 - 106,50 zł, natomiast w roku ubiegłym 143,50 zł. Nie wypada jednak w tym miejscu przemilczeć, iż właśnie ze środków NFOZ sfinansowana została budowa naszego - obecnie już gminnego - ośrodka zdrowia, który w tym roku obchodzić będzie swoje 10 „urodziny”.

Wysokość składki naliczanej w corocznych nakazach płatniczych jest wyłącznie wysokością proponowaną, którą każdy z nas może zaakceptować, może podwyższyć, a może też zupełnie odrzucić.

Tak więc każdy mieszkaniec Ornontowic, którego nie denerwuje widniejąca na nakazie płatniczym pieczęć z napisem „Składka na NFOZ wynosi...” ma również swój mały udział w funkcjonowaniu służby zdrowia.

Koordynator
NFOZ

Trzecia rocznica

5 kwietnia mija kolejna, trzecia rocznica śmierci

śp. **BERNARDA CENKALIKA**

- przewodniczącego Rady Gminy I i części II kadencji w reaktywowanej Gminie Ornontowice.

Wśród wspomnień o naszych bliskich zmarłych niech znajdą się i te osoby, których działalność samorządowa, zaangażowanie oraz przywiązanie do rodzinnych tradycji pozwala nam dziś oglądać Ornontowice w swym pełnym rozkwicie, żyć wygodniej, nowocześniej, bezpieczniej.

Pamiętajmy o nich nie tylko przy okazji przypadających rocznic urodzin czy śmierci, ale przez cały rok. Jesteśmy im to winni...

Podziękowanie

Wszystkim Przyjaciółom i Znajomym oraz Chórowi „Jutrzenka” za okazaną życzliwość i wsparcie duchowe w tak ciężkiej dla nas chwili, za złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie naszej ukochanej Żony, Mamy i Babci

śp.
HELENY GREGORSKIEJ

dziękują
Mąż z Rodziną

Jeszcze w ubiegłym roku - 29 grudnia - Rada Gminy Ornontowice uchwaliła tegoroczny budżet gminy. Na tej samej sesji przyjęto również kilka innych, bardzo ważnych uchwał związanych z wpływami do budżetu gminy.

Poniżej publikujemy informację dotyczącą aktualnie obowiązujących stawek **podatku od nieruchomości**. Na grudniowym posiedzeniu radni zdecydowali również o wysokościach **podatku od środków transportowych**. W przypadku autobusów oraz samochodów przystosowanych do przewozu osób stawki te są zależne od liczby miejsc do siedzenia, łącznie z miejscem kierowcy (do 15 miejsc - **592 zł**, powyżej 15 do 30 miejsc - **888 zł**, powyżej 30 miejsc i autobusów - **1184 zł**). Stawki podatku od środków transportowych w przypadku samochodów ciężarowych są zależne od ich ładowności, i tak: od 2 ton do 4 ton włącznie - **414 zł**, powyżej 4 t do 6 t włącznie - **562 zł**, powyżej 6 t do 8 t włącznie - **664 zł**, powyżej 8 t do 10 t włącznie **984 zł**, powyżej 10 t do 12 t włącznie **1196 zł**, powyżej 12 t **1300 zł**. Od ciągników balastowych i siodłowych podatek wynosi **1200 zł**, zaś od przyczep i naczep o ładowności powyżej 5 ton - **250 zł**. Z podatku od środków transportowych zwolnione zostały samochody będące na wyposażeniu Ochotniczej Straży Pożarnej w Ornontowicach oraz stanowiące własność gminy i będące na wyposażeniu gminnych jednostek i zakładów budżetowych.

Na ostatniej w ubiegłym roku sesji Rady Gminy znowelizowano również uchwałę w sprawie podatku od posiadania psów.

Tak więc ustalono nową stawkę w wysokości **20 zł** od każdego psa na rok kalendarzowy. Zmieniono także uchwałę w sprawie **opłat administracyjnych** na terenie gminy Ornontowice - za

Sesje Rady Gminy Ornontowice

sporządzenie protokołu wyrażającego ostatnią wolę spadkobiercy jako testamentu ustnego ustalono stawkę **50 zł** (jeśli protokół taki sporządzany będzie w siedzibie Urzędu Gminy) lub **70 zł** (za sporządzenie protokołu poza siedzibą Urzędu Gminy). Za inne czynności urzędowe, tj. przechowywanie testamentu i potwierdzenie zaproszeń na uroczystości ślubne - opłata wynosi **30 zł**. Za czynności wykonywane przez gminę w ramach zadań własnych, za wyrys i wypis z planu zagospodarowania przestrzennego - **60 zł** (w przypadku wnioskania tylko o jeden z tych dokumentów obowiązuje ta sama opłata).

Wreszcie **budżet gminy na 1998 rok** - Rada Gminy uchwaliła jego **dochody** w kwocie **9.041.081 zł**, w tym:

- dochody własne - 6.774.328 zł,
- subwencja ogólna z budżetu państwa - 1.745.883 zł, w tym: na zadania oświatowe - 1.722.227 zł,
- subwencja drogowa dla gmin - 99.818 zł,
- dotacje celowe na finansowanie zadań zleconych i powierzonych - 421.052 zł.

Tegoroczne **wydatki budżetowe** ustalono w wysokości **9.041.081 zł**, w tym:

- wydatki bieżące - 6.139.081 zł,
- wydatki na inwestycje - 2.902.000 zł.

Przychody zakładów budżetowych, środków specjalnych wynoszą **808.880 zł**, w tym dotacja z budżetu **705.100 zł**, zaś rozchody **809.280 zł**. W budżecie gminy utworzono także rezerwę na nieprzewidziane wydatki w wysokości **41.361 zł**.



Pod koniec stycznia odbyło się kolejne posiedzenie Rady Gminy, podczas którego rozważano sprawę przygotowania propozycji inwestycyjnych na lata 1998-2002 w oparciu o zadania nakreślone w kadencyjnym folderze 1991-1994 oraz zadania ujęte w tegorocznym

budżecie gminy. Ustalono, iż tym zagadnieniem w lutym i marcu br. poświęcone będą posiedzenia komisji branżowych. Wójt **Kazimierz Adamczyk** podkreślił, iż pierwszoplanowymi zadaniami pozostaną takie inwestycje, jak: budowa kanalizacji sanitarnej i deszczowej w zlewni Ornontowice-Południe i następnych, dalsza gazyfikacja gminy oraz budowa mieszkań socjalnych dla najbardziej potrzebujących. Zwrócił także uwagę, iż wspomnianymi planami może zachwiać ogłoszenie upadłości kopalni „Budryk”.

Tradycyjnie podczas sesji Rady Gminy sprawozdania składali przewodniczący komisji branżowych. Wójt informował o realizacji uchwał i pracy Zarządu, zaś skarbnik **Celina Nowak** o sytuacji finansowej gminy.

W dalszej części obrad przewodniczący **Henryk Malczyk** odczytał uchwałę dotyczącą zatwierdzenia planu pracy Rady Gminy i komisji stałych na I półrocze br. Stosowna w tej sprawie uchwała została podjęta przy jednym głosie wstrzymującym. Jednogłośnie natomiast podjęto uchwały dotyczące ustalenia wynagrodzenia dla wójta gminy i jego zastępcy. Radni nie wyrazili natomiast zgody na podwyższenie swoich diet.

Rada Gminy jednogłośnie podtrzymała swoje stanowisko w sprawie utworzenia Ziemskiego Powiatu Mikołowskiego z siedzibą w Mikołowie. W ostatniej części sesji sprawozdanie z działalności Sejmiku Samorządowego Województwa Katowickiego składał radny **Herbert Krautwurst**, wójt natomiast referował działalność Związku Komunalnego Projektowanego Powiatu Mikołowskiego.

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

Rada Gminy Ornontowice 29 grudnia 1997 r. uchwaliła tegoroczne stawki podatku od nieruchomości. Tradycyjnie już informujemy o wysokościach tych stawek, podkreślając jednocześnie, iż uchwała ta obowiązuje weszła w życie z dniem 1 stycznia br.

Na terenie gminy Ornontowice ustalono zatem następujące stawki podatku od nieruchomości:

- 1) od 1 m² powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych lub ich części **0,26 zł**,
- 2) od 1 m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna za wyjątkiem budynków lub ich części przydzielonych na potrzeby bytowe osób zajmujących lokale mieszkalne oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej **10,76 zł**,
- 3) od 1 m² powierzchni użytkowej pozostałych budynków lub ich

części:

- a) od 1 m² powierzchni użytkowej budynków gospodarczych **3,20 zł**,
- b) od 1 m² powierzchni użytkowej garaży w budynkach gospodarczych **3,20 zł**,
- c) od 1 m² powierzchni użytkowej garaży wolnostojących **3,20 zł**,
- d) od 1 m² powierzchni użytkowej szop drewnianych **2,10 zł**,
- e) od 1 m² powierzchni użytkowej innych zabudowań **3,20 zł**,
- 4) od budowli - **2% ich wartości** określonej na podstawie art.4 ust.1 pkt 2 oraz ust. 4-6 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych wymienionej wyżej w podstawie prawnej.
- 5) od 1 m² powierzchni gruntów:

- a) związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna, z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi **0,40 zł**,
- b) będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstwa rolnego wg ustawy o podatku rolnym, faktycznie wykorzystywanymi na cele rolnicze **0,02 zł**,
- c) pozostałych **0,04 zł**.

Podjęta uchwała zwalnia z podatku od nieruchomości budynki lub ich części oraz gruntu Gminnego Domu Kultury i Biblioteki, w tym i klubu sportowego, Ochotniczej Straży Pożarnej, Gminnego Ośrodka Zdrowia oraz obiekty gospodarcze, budowle i gruntu przez nie zajęte, stanowiące własności gminy. Z podatku tego zwolnione są również wiaty przystankowe oraz grunty stanowiące nieużytki i Parku Gminnego przy ul. Zwycięstwa.

Zawiadamia się mieszkańców Gminy Ornontowice, iż w każdy czwartek w godzinach od 12.00 do 14.00 w salce narad Urzędu Gminy prowadzony będzie dyżur przedstawiciela **Firmy Usług Komunalnych LOBBE**.

Wszelkie uwagi dotyczące wywozu odpadów należy kierować do przedstawiciela Firmy w podanym terminie.

**Praca w domu
zbyt zapewniony**

Tel. 236-79-03
od 8.00 do 16.00

Uchwalony 28 stycznia ub.r. budżet gminy Ornontowice na rok 1997 zakładał realizację 17 inwestycji o charakterze projektowo-budowlanym. Ubiegłoroczne wydatki na inwestycje - w skali całego budżetu gminy Ornontowice - kształtowały się w granicach 50 procent wszystkich wydatków. Zwyczajem jest, iż w pierwszym kwartale każdego roku poddaje się analizie i podsumowaniu realizację zadań wykonanych w roku ubiegłym. Toteż na łamach „Głosu Ornontowic” chcemy przybliżyć Czytelnikom w sposób w miarę syntetyczny zakres najistotniejszych inwestycji realizowanych w 1997 roku.

INWESTYCJE KONTYNUOWANE

1. Budowa I etapu gazociągu średnioprężnego (lata realizacji I etapu 1992-2004) - w 1997 roku przystąpiono do kontynuacji zadania nr 2; wykonano odcinek gazociągu PE 160 wzdłuż zachodniej strony ul. Zwycięstwa na odcinku od posesji nr 15 do wiaduktu kolejowego (13 przyłączy do budynków mieszkalnych i użyteczności publicznej). Odcinek ten zrealizowano od marca do czerwca 1997 r. Koszt tego odcinka wyniósł niespełna 100 tys. zł. Inwestycja w 1997 r. finansowana z budżetu gminy, wpłat mieszkańców oraz pożyczki Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

2. Budowa Remizy OSP (termin realizacji 1991-1997) - zadanie zakończone, uroczystego otwarcia obiektu dokonano 13 września 1997 r. Koszt całkowity od początku realizacji osiągnął kwotę ponad 1 mln zł. Inwestycja finansowana w całości z budżetu gminy.

3. Rozbudowa Szkoły Podstawowej (lata realizacji segmentu „B” 1995-1998, segmentu „A” 1998-2001) - inwestycja obejmuje 15 sal lekcyjnych, bibliotekę z czytelnią, blok żywieniowy oraz zespół pomieszczeń zdrowotnych; w 1997 r. doprowadzo-

no do wykonania stanu surowego zamkniętego wraz z dachem segmentu „B”, realizowano prace związane z instalacjami wewnętrznymi oraz tynkami i wylewkami, jak również ociepleniem dachu. Koszt realizacji zadania w roku 1997 wyniósł blisko 500 tys. zł. Inwestycja finansowana w 1997 r. z budżetu gminy oraz dotacji Kuratorium Oświaty.

4. Budowa nowego budynku Urzędu Gminy wraz z Bankiem (lata realizacji 1996-2001) - w 1997 r. wykonano stan surowy zamknięty z dachem i zewnętrznymi przyłączami poszczególnych mediów i zagospodarowaniem terenu oraz kompleksowe instalacje i roboty wykończeniowe w części bankowej (otwarcie siedziby banku nastąpiło 9 października 1997 r.). Koszt poniesiony w 1997 r. wyniósł ponad 2 mln zł; inwestycja finansowana z budżetu gminy oraz środków Banku Spółdzielczego w Orzeszu.

5. Modernizacja ul. Akacjowej (rozpoczęcie - wrzesień 1996 r., zakończenie całości - sierpień 1997 r.). W I półroczu 1997 r. przystąpiono do realizacji II etapu inwestycji obejmującego budowę kanalizacji deszczowej, budowę drogi oraz ułożenie chodnika i ście-

żek rowerowych na odcinku ul. Akacjowej od przepustu na potoku do skrzyżowania z ul. Bujakowską oraz oświetlenie całej ulicy. Koszt całkowity zadania zamknął się kwotą niewiele przekraczającą 1 mln zł. Zadanie w całości finansowane z budżetu gminy.

6. Modernizacja oświetlenia ulicy Zwycięstwa (lata realizacji 1996-1997) - zadanie zakończone; jego zakres obejmował również modernizację oświetlenia odcinków ulic przyległych - Okrężnej i Chudowskiej. Koszt całkowity zadania zamknął się kwotą 250 tys. zł. Zadanie w całości finansowane z budżetu gminy.

nę organizacji ruchu oraz miejsc parkingowych w rejonie pawilonu handlowego „Anatol”. Wydatki poniesione w 1997 r. wyniosły 60 tys. zł. Zadanie finansowane z budżetu gminy.

W opisywanym okresie prowadzo-

no również działania zmierzające do opracowania kilku dokumentacji technicznych. Wśród nich wspomnieć należy o projekcie **budowy wodociągu magistralnego** łączącego rurociąg DN 1200-1000 relacji Mikołów-Pszów z gminą Ornontowice wraz z sieciami przesyłowymi w kierunku gmin Mikołów i Czerwionka-Leszczyny oraz KWK „Budryk” S.A. w Ornontowicach, projekcie **budowy kanalizacji sanitarnej i deszczowej** w zlewni Ornontowice-Południe (II, III i IV etap), projekcie docelowego zasilania energetycznego na Osiedlu „Leśna” oraz projekcie **budowy stacji transformatorowej Centrum**.

Warto dodać, iż w okresie tym na terenie gminy Ornontowice zostały również wykonane roboty związane z modernizacją sieci niskiego napięcia ulic Nowej, Cichej i Granicznej zrealizowane przez Rejon Energetyczny Mikołów w ramach swojego planu remontów. Koszt tych prac zamknął się kwotą 580 tys. zł. Ponadto Rejon Energetyczny Mikołów przystąpił do wykonania II etapu modernizacji sieci niskiego napięcia ul. Orzeskiej - wspólnie z gminą Ornontowice, przy czym gmina poniosła koszty materiałów w wysokości 100 tys. zł, zaś Rejon Energetyczny Mikołów pozostałe koszty. Zadanie pochłonęło 250 tys. zł.

(B.D.)

INWESTYCJE NOWE

1. Remont kanalizacji deszczowej wzdłuż ul. Jarzębinowej (termin realizacji - 1997 r.) - zadanie zakończone, koszt całości wyniósł 55 tys. zł. Zadanie finansowane w całości z budżetu gminy.

2. Odwodnienie Ośrodka Zdrowia (termin realizacji - 1997 r.) - zadanie zakończone, koszt całkowity zadania osiągnął wartość 80 tys. zł. Zadanie finansowane z budżetu gminy.

3. Budowa centralnego przystanku autobusowego (lata realizacji 1997-1999) - zadanie obejmuje zmia-

Ubiegłoroczna, lipcowa powódź na terenie Polski Południowej na szczęście nie zebrała w gminie Ornontowice wielkiego żniwa. Można powiedzieć, że jedynie w znaczący sposób ucierpiało przepust na ul. Dworcowej, którego skarpy zostały podmyte przez zwiększony napływ wody.

Nadszedł czas na ulicę Dworcową

W marcu br. Zarząd Dróg w Gliwicach przystąpił do realizacji prac związanych z remontem przedmiotowego obiektu. Konsekwencją tych prac było zamknięcie drogi i wyznaczenie trasy objazdu wzdłuż ul. Orzeskiej i Bujakowskiej. Dla zapewnienia bezpiecznej ko-

munikacji pieszych wykonano prowizoryczne obejście terenu budowy wraz z kładką i oświetleniem. Niedogodności spowodowane prowadzonym remontem - zgodnie z zapewnieniem Zarządu Dróg w Gliwicach - potrwają nie dłużej jak dwa miesiące. (B.D.)

Z problemem za bary

...A problem to stary jak świat. Chodzi oczywiście o alkohol, który od wieków degraduje środowisko, rodzinę, człowieka. Od wieków też podejmuje się walkę z tym uzależnieniem.

Najnowszą inicjatywą dotyczącą omawianej kwestii jest powoływanie na terenie kraju komisji rozwiązywania problemów alkoholowych. Rada Gminy Ornontowice zobligowana ustawą powołała **Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Ornontowicach** uchwałą nr XXXV/162/97 z dnia 11 marca 1997 r. Skład komisji, jak również jej zadania znaleźć można w biuletynie „Feniks”, który w całości poświęcony jest promocji życia w trzeźwości. Kwartalnik ten będzie dodatkiem do lokalnych gazet samorządowych czterech gmin: Łazisk Górnych, Mikołowa, Orzesza i Wyr. W gminie Ornontowice „Feniks” można nabyć bezpłatnie w Urzędzie Gminy lub w Ośrodku Pomocy Społecznej.

Nasza gmina jest członkiem wspierającym **Stowarzyszenia Klubu Abstynenta „Powrót” w Mikołowie** oraz angażuje się w prace Zespołu Doradczego ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy komisji społecznej Związku Komunalnego Projektowanego Powiatu Mikołowskiego.

Komisja nie jest więc osamotniona w swoich działaniach, których naczelną zasadą jest podać pomocną dłoń ludziom, których problem alkoholowy pozbawia godności i radości ży-

cia. W tym celu od 1 kwietnia br. w naszej gminie działa Punkt Konsultacyjny dla osób uzależnionych oraz ich rodzin. Siedzibą Punktu będzie **Ośrodek Pomocy Społecznej** (tel. 23-54-503) w środy od godz. 15.00 do 16.00. Przyjść może tam każdy, kto potrzebuje wsparcia psychicznego lub pomocy prawnej.

Szczególne spustoszenie alkohol czyni wśród dzieci i młodzieży, którym przychodzi dorastać w rodzinach patologicznych. Jak skutecznie chronić tę najwrażliwszą grupę społeczną? Problem ten zostanie podjęty na współorganizowanym przez Gminę Ornontowice II Mikołowskim Seminarium nt. „Młodzież a możliwość uzależnienia od alkoholu. Profilaktyka. Przemoc w rodzinie w kontekście nadużywania alkoholu. Popularyzacja idei ruchu trzeźwościowego”.

Czy jednak kolejna intensyfikacja działań na rzecz trzeźwości odniesie sukces? Pytanie to nie pozostanie retorycznym, jeśli ludzie zaangażowani w ten ruch podejść do niego z sercem, mądrością zawarte w artykułach i seminarijnych dyskusjach przełożą na język praktycznej pomocy, a w alkoholiku dojrzą uwikłanego w koszmara człowieka.

Gminna Komisja d/s Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

NASI W SIECI!

Wirtualne kajaki

Czy wiecie, że Katolicki Klub Kajakowy w Ornontowicach ma swoją stronę w internecie? Buszując po zasobach Sieci, natknąłem się na stronę Politechniki Śląskiej - www.polsl.gliwice.pl.

Otworzyłem podstronę Rozmaitości, następnie: Turystyka/Studenckie koło przewodników... /KKK „Arka”. I w tym momencie moim oczom ukazały się emblemat Klubu, spis treści oraz reklama tegorocznych spływów. Podano tam terminy turnusów, opisano trasę (zgadnijcie, jaką rzeką), a także wyliczono koszt imprezy. Ale to oczywiście nie wszystko, co można przeczytać na tej stronie. Dla nie wtajemniczonych przygotowano bowiem krótki zarys historii Klubu oraz opisy poszczególnych wypraw, na przykład: Stobrawa 93, Łyna 95 itd. Relacje te zostały bardzo starannie przygotowane, co nie znaczy, że są nudne. Przeciwnie, czyta się je jak gawędy zasłyszane przy spływowym ognisku. Niektóre wspomnienia wciągają jak powieść przygodowa, co nie powinno nikogo dziwić, bo jeśli ktoś szuka przygód, to spływ kajakowy jest dobrym sposobem na jej znalezienie.

Umieszczenie strony Klubu w światowej sieci jest zasługą prezesa naszych wodniaków, **Zbigniewa Machulika**, którego adres (oczywiście internetowy) również umieszczono na stronie. Jeśli więc macie w domu lub w pracy dostęp do Sieci, odwiedźcie to ciekawe miejsce. (jś)

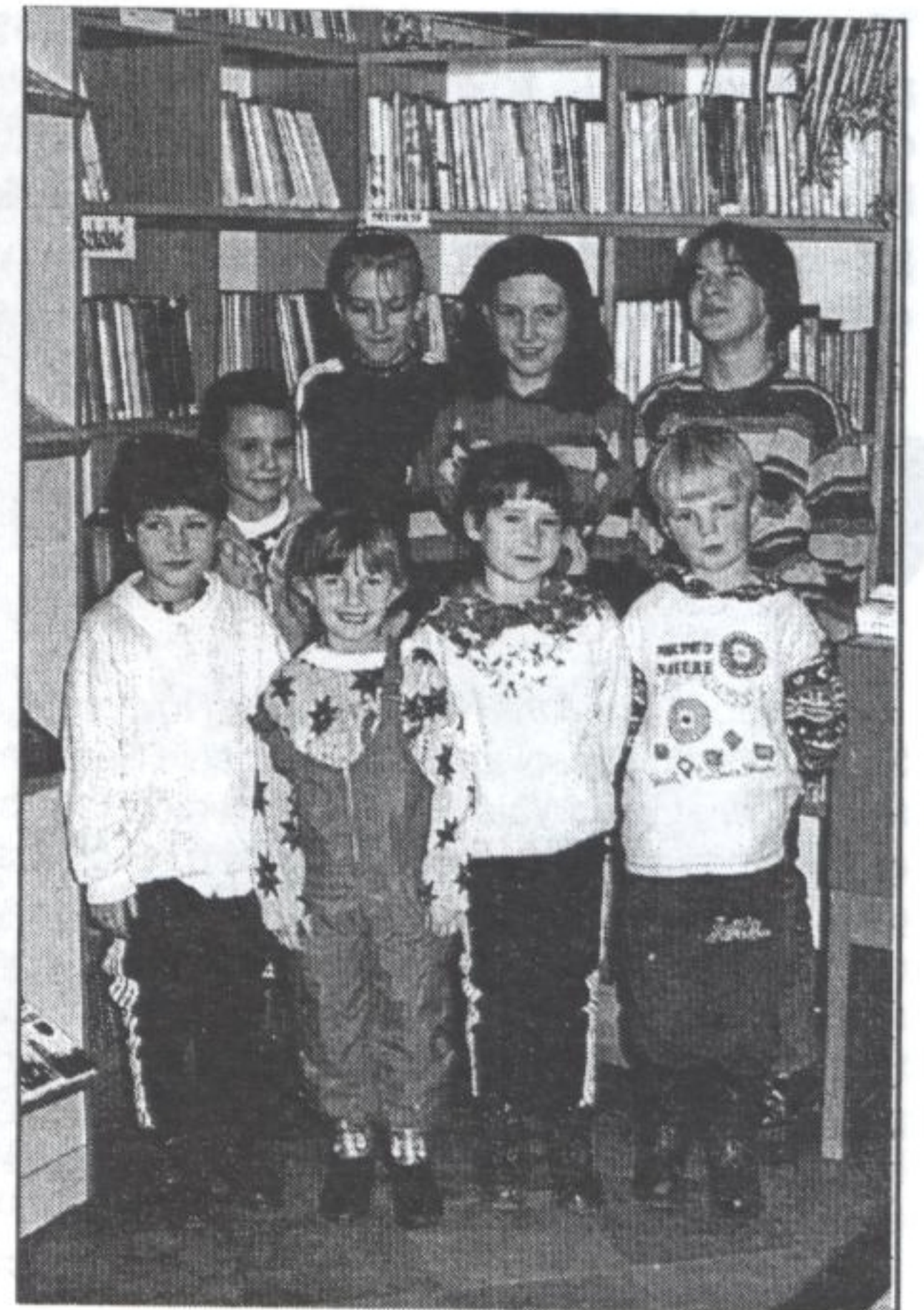
Dawno już po feriach, co jednak nie przeszkadza wspomnieć, jak ten czas spędzała ornontowicka młodzież korzystając z oferty Gminnego Domu Kultury.

Sposób na ferie

Tradycyjnie największym zainteresowaniem cieszyły się wycieczki do Szczyrku. Zorganizowano także dwa wyjazdy na basen do Knurowa, na które chętnych również nie brakowało. W sali Gminnego Domu Kultury odbył się bal przebierańców, była także dyskoteka dla starszych dzieci.

Biblioteka oferowała trzy spotkania. Pierwsze to wieczór z poezją dla dzieci młodszych, potem „Moja ulubiona bajka” i konkurs plastyczny na wykonanie ilustracji, wreszcie quizy i zagadki dla starszych dzieci sprawdzające znajomość szkolnych lektur i literatury dziecięcej.

W tym też okresie odbył się koncert kolęd w wykonaniu dzieci z ornontowickiego ogniska muzycznego. Wśród wykonawców znaleźli się: **Karol Nieużyła, Marcin Cembrzyński, Jan Cyprys, Marta Goleń, Justyna Brzezińska, Agnieszka Cichoń, Dorota Marcisz, Magdalena Miszczak, Grażyna Manda, Wioletta Klukowicz, Przemysław Hahn, Tomasz Hahn, Paweł Michalski, Monika Kasperek i Wioletta Friedrich.**



Uczestnicy spotkania w gminnej bibliotece

Jak co roku Koło Gospodyń Wiejskich urządza Babski Comber. To tradycja podtrzymywana od lat. W tym roku zabawa była wyjątkowo udana.

Zespół „Marzanki” przygotował ciekawe tańce, wielką brawą otrzymał „walc zmienny”, który tańczono w latach trzydziestych, dziś już zapomniany. Zespół otrzymał również ogromną brawę kiedy wybiegł z sceny z tańcem kankan, machając barwnymi falbankami i tańcząc z wielkim temperamentem. Bisom nie było końca. A goście podziwiali, mówiąc, że już chyba nigdzie nie ma tak wesołej atmosfery na sali.

rządowe naszej gminy oraz Zarząd Koła Emerytów i Rencistów. Były kwiaty, ciepłe słowa i słodki

BABSKI COMBER

Dużym zaskoczeniem było także pojawienie się czarownicy, która o północy „wymiotła” karnawał, zachęcając do tańca starego „mietlorza”.

11 marca br. w Gminnym Domu Kultury bardzo wesoło obchodzono również Dzień Kobiet. Zaproszono m.in. władze samo-

poczęstunek - tradycyjny kolocz, który upiekły członkinie Koła Gospodyń Wiejskich. Pełną humoru część artystyczną przygotowała przewodnicząca koła. W spotkaniu tym wzięło udział ponad sto osób.

Agnieszka Fudała

OC - charakterystyka urzędzeń (1)

W nawiązaniu do artykułu pt. „Urządzenia specjalne” zamieszczonego w poprzednim wydaniu „Głosu Ornontowic” (nr 10/97) opiszę działanie dwóch urzędzeń specjalnych - punktu zabiegów sanitarnych (PZSan) oraz punktu zabiegów weterynaryjnych (PZWet).

W punktach zabiegów sanitarnych, zwanych w skrócie PZSan, likwiduje się skażenia lub zakażenia, jakimi ulegli ludzie. Zawsze bowiem PZSan podzielony jest na dwie odrębne części: brudną i czystą. Ruch osób poddających się zabiegom jest wyłącznie jednokierunkowy - od strony brudnej do czystej. W części brudnej zdejmuje i pozostawia się odzież w specjalnie wyznaczonych miejscach. Dalej znajduje się punkt sanitarny - pomieszczenie bądź też wydzielone miejsce, gdzie następuje ogólny przegląd sanitarny ludzi, gdzie opatruje się np. małe skaleczenia, obcina się włosy. Tam również dokonuje się wstępnej selekcji osób skażonych. Również w części brudnej jest usytuowana umywalnia z sitkami natryskowymi. Tu następuje

bardzo dokładne zmywanie całego ciała wodą z mydłem lub innymi środkami. Po takiej kąpieli niezbędna jest kontrola stopnia skażenia, która ma wykazać, czy skażenie zostało całkowicie usunięte. Kontrola ta następuje już w części czystej punktu zabiegów sanitarnych.

W części tej lokalizuje się magazyn odkażonych środków ochrony indywidualnej i odkażanej odzieży, tu również gromadzi się zapas bielizny i odzieży zastępczej dla osób, których garderoba wymaga dłuższych zabiegów odkażających bądź też została zniszczona.

W PZSan, oprócz wymienionych, przygotowuje się inne jeszcze pomieszczenia - przedsionki, poczekalnie, dodatkowe magazynki na środki dezynfekcyjne itp. Ludzie, którzy

przebywali w rejonie skażonym, a nie mają możliwości szybkiego skorzystania z pomocy w punkcie zabiegów sanitarnych, zabiegi takie mogą przeprowadzić sami. Jeżeli wykonują je umiejętnie, starannie, będą one skuteczne. W tym celu, natychmiast po wyjściu z rejonu skażonego, muszą wykonać częściowo zabiegi sanitarne, tzn. przetrzeć odsłonięte części ciała roztworem odkażającym, dezynfekcyjnym lub przemyć wodą. Nie wolno jednak do tego używać wody, która mogła być skażona. Później, tak szybko, jak tylko będzie to możliwe w określonych warunkach, poddać się zabiegom sanitarnym całkowitym, czyli wymyć całe ciało wodą z mydłem, obficie splukiwać, nawet kilkakrotnie, a następnie włożyć czystą, nie skażoną odzież.

W punktach zabiegów weterynaryjnych - PZWet - zwierzęta gospodarskie, które zostały skażone (lub zakażone) poddaje się zabiegom mającym na celu usunięcie z powierzchni ich skóry pyłu promieniotwórczego, chemicznych środków trujących bądź środków biologicznych PZWet to specjalnie urządzone placce, na których - podobnie jak w PZSan - wyodrębnia się dwie podstawowe

części: brudną i czystą. W PZWet muszą być między innymi: rejon przyjęć i segregacji zwierząt, punkt zborny zwierząt, punkty kontroli dozometrycznej, punkty pomocy i segregacji weterynaryjnej, okólnik dla zwierząt czekających na zabiegi, boksy zabiegowe, okólnik dla zwierząt zakwalifikowanych do powtórnych zabiegów, urządzenia rozlewcze, zbiorniki na wodę, urządzenia ogrzewające wodę, studzienki chłonne, środki potrzebne do zabiegów, okólnik dla zwierząt po zabiegach. Rodzaj i kolejność czynności wykonywanych przez obsługę PZWet zależą od rodzaju skażenia (zakażenia) zwierząt. Zawsze na początku niezbędne są: segregacja zwierząt odpowiednio do rodzaju i stopnia skażenia, wybór odkażalnika (roztworu dezaktywacyjnego), zdecydowanie o podjęciu (bądź nie) poszczególnych zabiegów profilaktyczno-leczniczych.

W kolejnym numerze „Głosu Ornontowic” będą opisane ostatnie dwa urządzenia specjalne - POO (punkt odkażania odzieży) oraz PZSSTr (punkt zabiegów specjalnych środków transportu).

Inspektor d/s OC
Irena Morhardt-Wiater

19 marca br. Rząd opublikował mapę powiatów. Na tej mapie znajduje się również powiat Mikołów, co jest zasługą działaczy Związku Komunalnego Projektowanego Powiatu Mikołowskiego oraz Rad Gmin Związku, które poprzez podjęcie odpowiednich uchwał przypomniały władzom centralnym w Warszawie o naszych dążeniach do powiatu.



W stronę powiatu (11)

W listopadzie 1997 r. powstało w Nowym Sączu Stowarzyszenie Wspierające Utworzenie Samorządnych Powiatów i Województw. Również tam brali aktywny udział przedstawiciele Związku Mikołowskiego. 21 marca br. na Walnym Zebraniu Stowarzyszenia uchwalono stanowisko w celu poparcia reformy administracji, które poniżej zamieszczamy. Sama reforma posiada wielu zwolenników, ale są również przeciwnicy, do których należą w większości mieszkańcy niedoinformowani o tym, jaki cel ma spełnić reforma dla dobra nas wszystkich.

Henryk Malczyk

Stanowisko Stowarzyszenia Wspierającego Utworzenie Samorządnych Powiatów i Województw w sprawie reformy administracji publicznej, Polkowice 21 marca 1998 r.

Stowarzyszenie nasze powstało w Nowym Sączu, w listopadzie 1997 roku, a skupia prawie 300 osób fizycznych reprezentujących środowiska samorządowe z całej Polski. Celem Stowarzyszenia jest podejmowanie przedsięwzięć wspierających działania Parlamentu i Rządu w kierunku utworzenia samorządowych powiatów i województw.

Dzisiejsze Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia odbywa się w Polkowicach, mieście, które wraz z otaczającymi je gminami, rozwijając się bardzo dynamicznie, stworzyło odpowiednią bazę

i infrastrukturę dla utworzenia powiatu polkowickiego.

1. Aktywnie uczestnicząc w przedsięwzięciach zmierzających do wdrożenia reformy administracji publicznej uważamy, że dla osiągnięcia celu jakim jest uruchomienie z dniem 1 stycznia 1999 roku samorządowych powiatów i województw w najbliższym czasie konieczne jest:

- pozyskanie poparcia społecznego,
- jednolite działanie administracji rządowej na rzecz reformy,
- skonsolidowanie koalicji parlamentarnej,
- włączenie środowisk samorządowych w prace na rzecz reformowania administracji publicznej.

2. Przedstawioną przez Rząd w dniu 19 marca 1998 r. propozycję siatki województw i powiatów przyjmujemy jako zakończenie pewnej bardzo istotnej fazy działań na rzecz wdrożenia reform ustrojowych, podstawę do dyskusji nad kształtem podziału administracyjnego państwa.

3. Opowiadamy się za ordynacją wyborczą, która zapewni w radzie powiatu udział przedstawicieli mieszkańców wszystkich tworzących go gmin, a w radzie województwa mieszkańców wszystkich powiatów.

Zastosowanie takiego rozwiązania i uwzględnienie normy przedstawicielstwa zapewni właściwą reprezentację społeczności lokalnych w radach powiatów i województw.

4. Proponujemy, aby planując w nowo powołanych województwach umiejscowienie urzędów i instytucji o charakterze regionalnym, uwzględnić potencjał pracowników oraz bazę lokalową obecnej administracji rządowej ogólnej i specjalnej.

Rozwiązanie takie z jednej strony nie zakłócając procesów zarządzania na szczeblu regionalnym, a z drugiej będąc działaniem o charakterze osłonowym dla funkcjonujących obecnie województw, pozwoli na zabezpieczenie miejsc pracy dla reorganizowanych urzędów.

5. Zdecydowanie sprzeciwiamy się artykułowanej przez niektóre resorty woli zachowania branżowej struktury administracji oraz ograniczenia zakresu kompetencji przekazywanych w gestię samorządów wojewódzkich i powiatowych.

Stanowisko takiej koncepcji reformy, będzie ona miała bowiem tylko kosmetyczny charakter. Będzie to reforma pozorowana, daleka od oczekiwanej, nieprzystająca do aktualnej sytuacji społeczno-ekonomicznej, oczekiwań i możliwości społeczności lokalnych oraz reformatorskich środowisk samorządowych.

6. Dla sprawnego i skutecznego wdrażania reform bardzo ważną rolę odgrywa właściwie prowadzona polityka informacyjna.

W tym zakresie Stowarzyszenie nasze deklaruje daleko idącą pomoc w pozyskiwaniu życzliwości społeczności lokalnych dla idei reform, poprzez wykorzystanie szerokiej sieci gminnych i regionalnych mediów, organizację konferencji, szkoleń, punktów konsultacyjnych itd.

7. Uważamy, że projekt przeprowadzenia referendum w sprawie reformy administracji publicznej jest niezgodny z oczekiwaniami środowisk samorządowych oraz destrukcyjny dla wdrażania reform ustrojowych państwa.

Prezes Zarządu
Stowarzyszenia Wspierającego
Utworzenie Samorządnych
Powiatów i Województw
Rudolf Borusewicz

Tak już jest, że w życiu nic nie jest jednoznaczne. Oprócz jasnych, radosnych stron są i ciemne, denerwujące. Do jasnych stron życia w Ornontowicach zaliczyć należy bez wątpienia zmieniający się na plus obraz naszej gminy. Ogólnie można zaobserwować, że gmina nam pięknieje.

Dzieje się tak za sprawą licznych inwestycji przysparzających blasku naszej gminie. Należą do nich pięknie przebudowane drogi (Pośrednie, Akacyjowa), okazały budynek Banku i Urzędu Gminy, zmodernizowane oświetlenie niektórych ulic, nowe parkingi itd. To wszystko widać, a do tego należy dodać to czego nie widać, a co jest bardzo ważne dla naszego środowiska, mianowicie oczyszczalnię ścieków wraz z kanalizacją sanitarną i deszczową, która jest zadaniem wieloletnim w perspektywie obejmującą całą gminę.

Czymś, co wyróżnia naszą miejscowość spośród innych w okolicy jest bardzo przejrzysty, racjonalny układ nowych znaków drogowych i to zarówno nakazu, zakazu, jak przede wszystkim informacyjnych. To wszystko cieszy oko i powoduje, że nie musimy mieć kompleksów wobec innych miejscowości, nawet za granicami kraju. Jest już u nas kawałek Europy. Uzupelnieniem - bardzo istotnym - tego obrazu są domy i ogrody przydomowe naszych mieszkańców, którzy dokładają wiele starań i dbałości o estetyczny wygląd swojego obejścia.

Blaski i cienie

Niestety, obok jasnych stron są również ciemne, jedne mające bezpośredni związek z naszymi mieszkańcami, inne niezależne od nas. Do tych pierwszych należy sprawa śmieci, odpadków, które przez niektórych naszych mieszkańców w dalszym ciągu wysypywane są w miejscach absolutnie do tego nie przeznaczonych np. w rejonie oczka wodnego przy ul. Akacyjowej. Trzeba być kompletnie pozbawionym wyobraźni i zmysłu estetyki, aby zaśmiecać miejsce, które co dopiero było przebudowane, uporządkowane i które znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie bardzo ładnie wykonanej, funkcjonalnej nowej ulicy Akacyjowej. Po prostu wstyd! Czy jakiegokolwiek słowa są w stanie poruszyć sumienia tych - mam nadzieję nielicznych - zatwardziały przeciwników estetycznego obrazu naszej gminy?

Zupełnie nie mamy natomiast wpływu na sprawę budowy autostra-

dy A-1 (Północ-Południe). W pierwotnych zamierzeniach miała ona przebiegać przez wschodnią część naszej gminy z kierunku Śmiłowice przez ulicę Bujakowską przed Hutą

Szklą i ulicę Orzeską, dalej przez las w kierunku południowo-zachodnim. Na tę okoliczność około 28 lat temu wytyczono wzdłuż projektowanej osi autostrady 200-metrowej szerokości „pas ochronny” pod przyszłą budowę, który skutecznie zablokował wszelkie budowlane zamierzenia właścicieli działek objętych tym pasmem. W ostatnich latach - po okresie około 25-letniej ciszy - ożyła sprawa budowy autostrady. Pojawiły się nawet alternatywne projekty jej przebiegu, zaczęto znów snuć rozważania na temat budowy, nawet Sejmik Samorządu Województwa Katowickiego za twierdził tzw. zachodni wariant przebiegu autostrady, który omija Ornontowice, biegnie zaś w rejonie Gliwic-Sośnicy. I co dalej? Nic, dokładnie jak przez wszystkie dotychczasowe lata, dalej nie ma ostatecznej decyzji rządu co do przebiegu i terminu realizacji tej historycznej już inwestycji. Należy w tym miejscu

zaznaczyć, iż Rada i Urząd Gminy Ornontowice wielokrotnie zwracały się do wszystkich możliwych instancji państwowych i rządowych o określenie, czy autostrada A-1 będzie przebiegać przez naszą gminę czy nie. Jak można w państwie prawa blokować przez dziesiątki lat właścicielom działek wszelką działalność budowlaną? Okazuje się, że można, że władza jest odporna na głosy swojego społeczeństwa, żeby nie powiedzieć, że jest arogancka wobec swoich obywateli.

Zupełnie niezrozumiały jest również cel jaki przyświecał twórcom nowych zeznań podatkowych tzw. PIT-ów. Co dopiero ludzie zaczęli przyzwyczajając się do dotychczasowych zeznań, nabierali już pewnej wprawy, wiedzieli co, ile i kiedy można odliczyć od podatku, to trzeba było koniecznie zmienić zasady rozliczania się z „fiskusem” w taki sposób, że znowu mamy „czeski film” - nikt nic nie wie. Czy chodzi tylko o to, by napędzić klientów specjalistom w tym zakresie, czy może o starą zasadę: jeżeli coś jest proste i znane, należy to koniecznie zmienić i skomplikować, aby pokazać maluczkim jaka ta władza jest mądra i ważna, a może tylko - jak już wcześniej wspominałem - arogancka?

Obserwator
(nazwisko i adres
do wiadomości Redakcji)

Niezbyt długa wycieczka rowerowa w najbliższej okolicy Ornontowic. Godna polecenia ze względu na walory kulturowe, przyrodnicze i krajobrazowe. Daje możliwość poznania kompleksów leśnych na Górze św. Wawrzyńca - najwyższym wzniesieniu Wzgórz Łazisko-Mikołowskich. Atrakcją wycieczki są znane w regionie zabytki architektury sakralnej Bujakowa i Orzesza. Proponowana trasa w przeważającej mierze prowadzi drogami o nawierzchni asfaltowej.

Wyruszamy z centrum Ornontowic. Mijamy znany Czytelnikom pałac rodziny Hegenscheidtów z początku XX wieku. Neorenesansowa budowla o wyszukanej architekturze i bogatym detalu należy do najładniejszych obiektów tego rodzaju w Katowickiem.

Ulicą Dworcową kierujemy się do Bujakowa. Uwagę zwracają rosnące przy drodze drzewa o głęboko splekanej korze i strąkowatych owocach. To pochodzące z Ameryki Północnej grochodrzewy, u nas zwane często „akacjami”. Mijamy granicę Mikołowa i na skrzyżowaniu z szosą Orzesze-Ruda Śl. skręcamy w lewo. W Bujakowie nie sposób nie odwiedzić zabytkowej świątyni p.w. św. Mikołaja. Biała bryła kościoła w otoku wiekowych lip widoczna jest z daleka. Kościół wzniesiono w 1500 roku, o czym informuje napis nad głównym wejściem. W 1506 r. konsekracji świątyni dokonał biskup wrocławski. W latach 1923-1924 kościół gruntownie przebudowano powiększając prezbiterium i wznosząc murowaną wieżę. Bogato zdobiony ołtarz kryje za obrazem św. Mikołaja gotycką figurkę Matki Boskiej Bolesnej z 1480 r. Figurka znana jest też jako Matka Boska Bujakowska. W dniu 8 grudnia 1982 r. przeniesiono ją do kościoła z kapliczki słupowej na mogile Szwedów poległych tu w 1627 r. W krużganku kościoła odnajdziemy rys historyczny pomocny przy zwiedzaniu. Obok znajdują się dwie tablice pamiątkowe. Jedna z nich poświęcona jest ks. Franciszkowi Górkowi, który w latach 1922-1942 był proboszczem w Bujakowie. Zginął w obozie koncentracyjnym w Dachau. Drugą tablicę poświęcono poległym na frontach wojen światowych, w obozach koncentracyjnych oraz powstaniach śląskich. We wnętrzu restaurowanego obecnie kościoła zachwycają przepiękne kolorowe tynki i malowidła ściennie. Prowadzona od kilku lat renowacja obiektu poprzedza bliskie już uroczystości 500-lecia parafii. Wokół świątyni wieniec pomnikowych lip drobnolistnych, które przed kilku laty poddano fachowym zabiegom konserwatorskim. Na placu kościelnym okazały glaz narzutowy z małą tablicą upamiętniającą sześciu policjantów pochodzących z Bujakowa, a zamordowanych w 1940 r. w obozie w Ostaszkowie. Leciwy mur wokół kościoła spełniał niegdyś funkcje obronne. Stąd jego masywna konstrukcja. W sąsiedztwie kościoła dwie 400-letnie studnie, plebania z 1820 r. oraz bogaty ogród o charakterze kolekcji dendrolo-

gicznej. Rosną tu tak rzadkie gatunki jak tulipanowiec, kryptomeria, metasekwoja. Tutejsza cenna kolekcja powstaje od kilkunastu lat z inicjatywy ks. proboszcza Jerzego Kempy. W parku na uwagę zasługują ule założone w wydrążonych pniach oraz jedyny w tej okolicy łaciński krzyż pokutny z napisem w języku polskim. Park nie jest ogólnie dostępny. Jego zwiedzanie możliwe jest tylko po uprzednim uzgodnieniu z proboszczem.

W centrum Bujakowa odnajdujemy znaki niebieskie szlaku „Obróńców Polskiej Granicy”, którym pojedziemy aż do Zawięci. Za pawilonem spożywczym skręcamy ku szkole podstawowej i dalej w prawo kierujemy się ul. Szkolną do widocznej w oddali ściany lasu. Długi odcinek drogi ma walory widokowe. Ku zachodowi otwiera się widok na szyby i zabudowania kopalni „Budryk”. Na wschodzie widoczne jest wypię-



Łaciński krzyż pokutny z 1691 r. przy kościele w Bujakowie. Zdj. A.Ż.

Wędruj z „Głosem Ornontowic”

NA GÓRĘ ŚW. WAWRZYŃCA

Ornontowice - Bujaków - Góra św. Wawrzyńca - Zawieść - Orzesze - Ornontowice
wycieczka rowerowa, długość pętli 18 km, czas przejazdu i zwiedzania 4 godz.

trzenie Sośniej Góry (340 m n.p.m.) między Bujakowem a Mokrem.

Droga wiodąca przez las ma nawierzchnię asfaltową. W tej okolicy znajduje się źródło Bierawki - rzeki nad którą leżą Orzesze, Czerwionka, Knurów. W pobliżu drogi przed dużym budynkiem położonym tuż przed przejazdem kolejowym rośnie samotnie stary egzemplarz choiny kanadyjskiej. Zachowując konieczną ostrożność pokonujemy niestrzeżony przejazd na linii kolejowej Katowice-Chałupki. Nieco dalej mijamy Szyb Bujaków należący do Zakładu Budowy Szybów w Bytomiu. Droga wyraźnie wznosząc się wiedzie przez lasy mieszane z przewagą buka i osiąga kulminację na skrzyżowaniu z szosą Orzesze-Łaziska (Brada). Tu skręcamy w lewo, po czym na samotnej sośnie odnajdujemy znaki szlaków (do niebieskiego dołącza żółty znak szlaku „Historii Górnictwa Górnosląskiego”). Jeszcze kilkadziesiąt metrów i osiągamy szczyt Góry św. Wawrzyńca (357m n.p.m.) - najwyższego wzniesienia Wzgórz Łazisko-Mikołowskich. Ze względu na szkody górnicze nie wolno opuszczać szlaku i penetrować lasu na zboczach wzniesienia. Kierujemy się za znakami omijając drewnianą wieżę z prawej strony. Dalszy odcinek naszej eskapady wymaga niezłej kondycji i sprawnego roweru.

Początkowo szlaki wspólnie prowadzą wąską ścieżyną skrajem lasu. Znaki żółte skręcają wkrótce w prawo zboczem w kierunku Orzesza. My natomiast podążamy mało przyjemnymi wertepami aż do żuźlowej drogi leśnej. Tu na skrzyżowaniu dróg wybieramy kierunek na wprost (uwaga na znaki!). Długi zjazd wyboistą drogą może sprawiać trudności. Warto jednak odwiedzić kompleks leśny z uwagi na dobrze zachowane zespoły buczyny, należące do najcenniejszych w województwie katowickim. Co jakiś czas w młodszym drzewostanie ukazują się sędziwe srebrnokore buki liczące po 100 i więcej lat. Przez Górę św. Wawrzyńca przebiega dział wodny między dorzecziami Wisły i Odry. Wspomniana wcześniej Bierawka jest dopływem Odry, zaś leśny potok towarzyszący nam na krótkim odcinku, wpada do Gostynki należącej do dorzecza Wisły.

Po zjeździe drogą leśną zboczem wzgórza osiągamy płaski teren, gdzie znaki skręcają w prawo. Na skraju lasu przy pierwszym domu przechodzimy tor kolejowy na linii Orzesze-Tychy. Dalej klucząc szlakiem (uwa-

ga na znaki!) dojeżdżamy przez pola i łąki do pałacu w Zawięci. Obiekt mieszczący Sanatorium Rehabilitacyjne dla Dzieci pochodzi z I połowy XVIII wieku. Godna uwagi jest zwłaszcza fasada ogrodowa z kolumnami i tarasem. Wysoki namiotowy dach zdobią lukarny. Wokół okien bogate obramowania. Pałac otacza zaniedbany park dworski o drzewostanie z przewagą lip, klonów i dębów. W runie występują przebiśniegi i bluszcz pospolity wspinający się na niektóre drzewa. Obecnie w pałacu i sąsiednich czworakach trwa remont finansowany przez ZOZ w Mikołowie. Modernizacja przywraca obiektom rezydencjonalny charakter.

Z Zawięci jedziemy ruchliwą szosą do Orzesza. Między domami, po prawej stronie otwiera się widok na Górę św. Wawrzyńca. W Orzeszu warto udać się do okazałej świątyni p.w. Najświętszej Marii Panny. Kościół wzniesiono w latach 1920-1929 w stylu neoromańskim. Do budowy zewnętrznych murów wykorzystano kamień wydobywany w miejscowych kamieniołomach. Wewnątrz znajdziemy zabytkowe organy przeniesione z kościółka p.w. św. Wawrzyńca. Szczegółowy rys historyczny świątyni znajduje się w prawym, bocznym wejściu.

Kierując się za żółtymi znakami szlaku „Historii Górnictwa Górnosląskiego” można w kilka minut dotrzeć do cmentarza położonego na stoku Góry św. Wawrzyńca. Na zalesionym zboczach krótkie, lecz strome podejście. Pośrodku cmentarza posadowiony jest jednonawowy kościółek p.w. św. Wawrzyńca (znany też p.w. św. Katarzyny). Został wzniesiony w stylu późnogotycko-renesansowym około 1590 roku. Dach kryty jest gontem, przy drzwiach ozdobne, kamienne portale. Na cmentarzu znajduje się także pomnik upamiętniający mieszkańców Orzesza i okolic, którzy zginęli w hitlerowskich obozach zagłady.

Wracamy do centrum i opuszczamy Orzesze ruchliwą ulicą wysadzaną jesionami wyniosłymi. Za wiaduktem kolejowym mijamy szpital, hutę szkła i osiągamy granicę Ornontowic. Ulicą Orzeską zmierzamy do centrum gminy. Na krótkim odcinku nasadzenie ma charakter dwurzędowej alei.

Po czterech godzinach turystycznej eskapady zamykamy pętlę trasy.

Z turystycznym pozdrowieniem!
Aleksander Żukowski



LEGENDA

- † kościół zabytkowy
- † krzyż przydrożny
- ✚ krzyż pokutny
- ▭ pałac, dwór
- 🌳 drzewo pomnikowe
- △ pomnik, tablica pamiątkowa
- 🌿 źródło
- 🌲 las
- - trasa wycieczki

Na Górnym Śląsku od zarania dziejów ludność łączyła obfitość obrzędów związanych z przeróżnymi okazjami. Najbogatszym jednakże w te obrzędy okresem był czas od Nowego Roku a właściwie od Adwentu i Bożego Narodzenia do Świąt Wielkanocnych. Czas poprzedzający bezpośrednio Zmartwychwstanie Pańskie zaznaczył się i nadal zajmuje ważne miejsce w obrzędowości ludowej Śląska, zwłaszcza społeczności wiejskiej.

Liturgia kościoła katolickiego nazywa czasem wielkiego postu okres od środy popielcowej do Wielkanocy. Kiedyś na Górnym Śląsku ludzie nazywali każdą niedzielę tegoż okresu z osobna - *sucho, glucho, czorno, bialo, marzanio, palmowo*. Środa popielcowa otwiera cykl zwyczajów wiosennych, które kończą Zielone Świątki. Umartwienie się poprzez ścisły post było dawniej dość rygorystycznie przestrzegane na Śląsku. Właściwie chłopi i robotnicy nigdy się nie przejadali. Najdawniejsze informacje mówią o dużej surowości z jaką poszczono przez cały ten okres, zwłaszcza w piątki oraz we wszystkie dni Wielkiego Tygodnia z Wielkim Piątkiem na czele. Ten zwyczaj przekazywali starzy młodym. Nakazywał tego również duży religijny pietyzm ludu górnośląskiego. Potrawy spożywane wtedy niewiele różniły się od pożywienia całorocznego, jedzono bowiem na ogół jałowo. Rzadko też i nie za wiele spożywano mięsa. W środę popielcową i Wielki Piątek jadano tylko raz dziennie i to jałowo. Nawet mleka nasi przodkowie w niektórych dzielnicach Śląska w tych dniach nie pili. Wyjątek czyniono dla dzieci. Popularnym daniem postnym były śledzie marynowane lub słone z ziemniakami, chlebem jak również ścierką (zupa z rozrzedzonego mleka z mąką). Podawano też do stołu nabiał. Grzechem było objadanie się. Już gospodynie należycie dbały o to, aby domownicy stale byli głodni. Obecnie surowe zwyczaje postne zdecydowanie zlagodniały. Postne dni ograniczają się do środy popielcowej, piątków oraz Wielkiego Tygodnia.

W środę popielcową ludzie spieszą do kościoła na posypanie głowy popiołem przy ostrzegawczym biblijnym „*pamiętaj, żeś jest z prochu i w proch się obrócisz*” - tak jak przed laty. Z dawnych opisów wynika, że dzień ten uchodził za święto kobiet i „*wszystkie które w tym roku za mąż poszły wkupować się muszą. Starsze zbierają kontrybucję i nawet przez przymus, co na pijatykę obrócone bywa*” (Józef Lompa). W dniu tym na Górnym Śląsku w wielu miejscowościach kontynuowano - jakby z rozpędu - zabawy ostateczne. Jeszcze na początku naszego wieku zabawy w tym dniu organizowali młodzi, świeżo żonaci mężczyźni, którzy musieli się wkupić w społeczność dojrzałych mężczyzn poczęstunkami, a opornych sprowadzano siłą.

Wielki Tydzień zwany też okresem Męki Pańskiej obfitował w zwyczaje ludowe będące w związkach z obrzędami kościelnymi. W ludowej tradycji każdy dzień Wielkiego Tygodnia ma swą obrzędowość i odrębne przesady. Wiele z nich współcześnie prawie się nie spotyka. Jednak rolnicy i nie tylko oni starają się zakończyć większe roboty do południa Wielkiego Czwartku. W Wielki Piątek, najsmutniejszym dniu, rolnicy nie pracowali w polu, czynili to jednak w Wielką Sobotę. W Wielki Piątek nie należało głośno mówić, ani krzyżeć, ani też śpiewać. Obowiązywał nakaz przestrzegania ciszy. Nawet zegary wylączano, aby nie chodziły. Wierziono, że w Wielkim Tygodniu niebo jest otwarte i każdy, kto wówczas umrze, idzie wprost do nieba. Nie spotyka się też przesądów na temat przechowywania pieniędzy i spoglądania na nie. Przechowywane powszednie w woreczkach czy sakiewkach pieniądze należało wsypać do innego naczynia np. skrzynki, aby uniknąć nieszczęścia. Bo przecież Judaszowe srebrniki za zdradę Jezusa były w woreczku. Na Śląsku Cieszyńskim jeszcze w połowie tego stulecia czyniono zakupy świąteczne „na bredę”, by nie spoglądać na pieniądze, a długi regulowano dopiero po świętach. Znalezienie pieniędzy zapowiadało nieszczęście.

W Niedzielę Palmową prastarym zwyczajem, dzisiaj wciąż żywotnym, święci się w kościele palmowe gałązki. Są to przeważnie wierzbowe pędy z baziami, do których dodaje się gałązki leszczyny,

jałowca, brzozy. Do kościoła zanoszą je przeważnie kobiety i dzieci. Wśród ludu istnieje mocna wiara w cudowną i uzdrawiającą moc zielonych witek. W liturgii kościelnej nadano temu interpretację pamiątki triumfalnego wjazdu Chrystusa do Jerozolimy, której mieszkańcy przywitali Mesjasza gałązkami palmowymi. Obrzędowe uderzenie poświęconymi gałązkami najbliższych po powrocie z kościoła ma być pamiątką biczowania Jezusa. Istnieje też zwyczaj uderzenia poświęconą palmą bydła prowadzonego na pierwszy wiosenny popas, aby było zdrowe i by złe moce nie miały doń dostępu. Zani-

WIELKANOCNE ZWYCZAJE

Starszym - ku przypomnieniu młodszym - dla wiedzy

ka zwyczaj zatykania na rogach pola krzyżyków robionych z poświęconej palmy. Czynności tej towarzyszy przekonanie, iż Bóg błogosławi urodzaj, a krzyżyki mają strzec cały dobytek od złego. Miejsca, w których zatknięto krzyżyki skrapia się święconą wodą i odmawia modlitwę. Palmy zakłada się też w domu za święte obrazy, za krzyż i w zabudowaniach gospodarskich, aby chronić dobytek przed piorunami a zwierzęta przed chorobami i żeby się dobrze chowały. Nie zużyte palmy spala się w ogniu. Nie wolno ich jako rzecz poświęconą wyrzucać.

W Wielki Czwartek najpopularniejszym zwyczajem było chodzenie z grzechotkami (kołatkami, klekotkami) drewnianymi po domach. Kołatek używano też w kościele zamiast dzwonów na znak żałoby męki Chrystusa - począwszy od połowy mszy czwartkowej. Ten zwyczaj pozostał na Górnym Śląsku do dziś, ale w obrębie kościoła. Aby udokumentować smutek i przeżywanie Męki Pańskiej w niektórych wsiach Śląska jeszcze dziś zastłania się obrazy i lustra w Wielki Czwartek, wylacza się telewizory.

Wielki Piątek był zawsze dniem najbogatszym w obrzędy. Na całym terenie Śląska, również w Ornontowicach, powszechnym zwyczajem było obrzędowe obmywanie się w potoku czy stawie. Trzeba tu dodać, że wody płynące w potokach były niegdyś czyste. Wierziono też, że w nocy z czwartku na piątek dzieją się w przyrodzie cuda. Oto o północy na pamiątkę krwawej ofiary Zbawiciela woda zamienia się w wino. Wino płynie przez kilka chwil potokami i rzekami. Także w studniach woda zamienia się na chwilę w wino. Trzeba mieć szczęście, aby tę chwilę trafić.

W Ornontowicach zwyczaj obmywania się wczesnym rankiem w potoku do niedawna był stosowany. Wspominają o tym członkinie Koła Gospodyń Wiejskich, panie **Fudałowa** i **Jarczykowa**, dodając ceremonię szukania w wodzie jaj (wcześniej podłożonych przez rodziców). Modlono się przy tym cicho lub głośno gromadnie. Obrzęd mycia w potoku zachował się do dziś w niektórych okolicznych miejscowościach m.in. w Zgoniu. Mycie w zimnej wodzie dawało zdrowie i siłę, piękną cerę, zapobiegało też piegom. W niektórych regionach Śląska po zimnej kąpeli każdy otrzymywał w domu „*kieliszek tatarczówki na chroboka*”. Była to ostra i nadzwyczaj gorzka wódka - pamiątka, że Żydzi częstowali Pana Jezusa octem z żółcią.

Obecnie niewiele starych obrzędów wielkopiątkowych spotkać można na Śląsku i w Polsce. Większość z nich zanikła całkowicie. Bezsporny jest w tej obrzędowości wczesnowiosenny sens wegetacyjny zmartwychwstającej z zimowej martwoty przyrody. Stąd obecność i żywotność takich symboli

życia jak gałązka wierzbową, woda, jajko.

Do tradycyjnych obrzędów wielkosobotnich należy święcenie ognia, wody oraz potraw przygotowanych do spożycia podczas świąt. Obrzędy te utrzymują się w zwyczaju za sprawą kościoła, który włączył je do rytualnych obrzędów wielkanocnych. Ogień pali się przed kościołem lub na cmentarzu, a wierni opalają w nim płamę, kawałki drewna i zabierają je do domu, gdzie robią z nich krzyżyki, a te z kolei - jak już wspomniano - zatyka się w pierwsze lub drugie święto wielkanocne na polach, ale też w izbach, chlewach, na strychach. Zabezpieczać to ma przed piorunami i gradobiciem oraz zapewnić dobre plony.

Zestaw potraw do święcenia jest obecnie skromny i ogranicza się do podstawowych świątecznych potraw takich jak chleb, wędliny, jaja-kroszonki, chrzan, pieprz, sól. Dzieciom wkłada się też do koszyka baranki, zajączki z ciasta, cukru, czekolady. Koszyczek jest teraz mały, przystrojony zielonym

akcentem. Dawniej bywało, że z jednej rodziny święcone niosły do kościoła dwie osoby bo jednej było za ciężko.

Jajko należało do podstawowych rekwizytów obrzędowych. Sztuka zdobienia jaj znana była Słowianom już w dziewiątym wieku. Na Śląsku nazywa się je kroszonkami. Zdobienie - malowanie kroszonek - odbywa się zazwyczaj w Wielką Sobotę. Do barwienia jaj używano i nadal używa się barwników naturalnych np. lupiny cebuli, pędy młodych ozimin, kory dębu, brzozy, olchy. Obecnie kupić można farbki chemiczne dające wiele możliwości zdobniczych. Współcześnie można mówić o przemyśle kroszonkarskim. Różnymi technikami ozdabia się gotowane jajka według indywidualnych przyzwyczajzeń i uzdolnień. Nawet drewniane jajka można dziś kupić.

Z wiosną związane są też dwa obrzędy wzajemnie się uzupełniające. Marzanna i Goik. Marzanna stanowi pożegnalny akt zimy. Goik wnosi wiosnę. Pierwotnie gaik nieodłącznie towarzyszył marzannie. Stanowią one spośród wszystkich innych obrzędów dorocznych prawdziwe fenomeny w skali europejskiej jako najstarszy i najbardziej interesujący zwyczaj wiosenny. Najstarsza informacja o obchodach marzanny pochodzi z szesnastego wieku. „*W Wielkiej Polsce i Śląsku siódmego dnia marca topią marzannę ubrawszy jako niewiastę*”. Tam, gdzie nie było wody marzannę wynoszono za wieś i porzucano albo też palono. W Ornontowicach topiono marzannę według opowiadań najstarszych mieszkańców w potoku, gdzie obecnie znajduje się kolonia Marzankowice - stąd nazwa kolonii. Zwyczaj ten przecież nie zaginął zupełnie. Dzieci w ornontowickiej szkole przygotowują właśnie imprezę obrzędową na tę okoliczność.

Zwyczaj chodzenia z goikiem tydzień przed niedzielą palmową był lepiej znany i kultywowany, chociaż też zanika. Ale jeszcze dwa lata temu pani **Walusia Szymała** chodziła z goikiem (może to już ostatnia, co z goikiem chodzi).

Zazwyczaj dziewczęta ładnie ubrane z drzewkiem przybranym kolorowymi wstążkami, skorupkami kolorowych jaj, łańcuszkami ze słomy lub papieru obchodziły domy i za wizytę oraz za pieśni otrzymywały drobne datki. Zwyczaj przyjmowania datków stopniowo zanikał. Kojarzyło się to z żebranią i rodzice nie pozwalali dzieciom brać udziału w obrzędzie. Przyznać też trzeba, że w wielu wsiach, zwłaszcza na Opolszczyźnie organizowanie marzanny i goika było formą manifestowania tradycji rodzinnych i narodowych. Nawet w czasach wielkiego terroru, w okresie rządów Hitlera obrzędowi towarzyszyła wyłącznie polska pieśń.

Rufin Zuber

Z wielką radością mieszkańcy Ornontowic przyjęli wiadomość, że nasz piękny zamek i park przyzamykowy mają nowego użytkownika, Konsorcjum Finansowo-Inwestycyjne „Colloseum” z siedzibą w Katowicach, który odtworzy naszą „perłę” zabytkową.

Mieszkałem w latach 1945-1950 w zamku Hegenscheidtów. Z opowiadań pani Annemarie Hegenscheidt, jej córki Nikol oraz pracowników obsługi i gospodarstwa pamiętam kilka ciekawostek z życia i działalności dawnych właścicieli, które postanowiłem spisać i przekazać czytelnikom czasopisma „Głos Ornontowic”.

Okręg starego miasta Altena (Westfalia) to prastara kolebka przemysłu druciarskiego w Europie. Miasto otrzymało w roku 1456 specjalne przywileje dla tej działalności przemysłowej. W roku 1726 utworzono statut cechu, który między innymi nie dopuszczał obcych pracowników do tego przemysłu, jedynie synów z rodzin o wieloletniej tradycji w tym zawodzie.

Z tego grona ludzi wywodzi się Johannes Hegenscheidt urodzony w 1652 r. Dokładnie 200 lat później August Wilhelm Hegenscheidt, urodzony w 1823 r. jako najmłodszy z pięciorga rodzeństwa, wywędrował na Górny Śląsk. August ukończył jedynie szkołę podstawową i od 15 roku życia ciężko pracując był już człowiekiem samodzielnym. Miał surowego i wymagającego ojca, znów matka była uosobieniem dobroci. Po śmierci ojca odziedziczył razem z dwoma żyjącymi braćmi po 6000 talarów. Jako 29-latek postanowił zaoszczędzone pieniądze, jak również pieniądze pożyczone od braci, przeznaczyć na założenie w roku 1852 fabryki drutu w Gliwicach.

Załączek fabryki drutu, gwoździ i łańcuchów powstał obok kolei przy kanale Kłodnicy w Gliwicach. August wykorzystywał w pełni swoje duże umiejętności zawodowe, a przede wszystkim silną wolę i sprowadził na początek pierwszą maszynę parową o mocy 15 PS. Już w tym samym roku wystawił we Wrocławiu swoje pierwsze wyroby. Pięć lat później, w roku 1857, wybudował pierwszą na Górnym Śląsku walcownię drutu i również w tym samym roku ożenił się z Johanną Fryderyką Hesse, która posiadała 8300 talarów w obrocie handlowym. Ten zastrzyk finansowy pozwolił Augustowi na dokonanie zakupu drugiej maszyny parowej o mocy 10 PS.

W pierwszym etapie produkcji zbyt wyrobów był ograniczony i wystąpiły nawet kłopoty fi-

nansowe. Do tego kryzysu w obrotach handlowych doszła szerząca się epidemia cholery. W tym okresie niepowodzeń August Hegenscheidt uległ przy uruchamianiu maszyny wypadkowi, tracąc prawą rękę. Był jednak czło-

honoru, rzetelnym kupcem i żył zawsze po chrześcijańsku. W dziedzinie finansowej ściśle współpracował z Żydami. Jego żona, Johanna, miała duże trudności, by sprostać wymaganiom męża w roli gospodyni domowej i matki. Jednak jej oddziaływanie psychiczne na męża było bardzo silne, szczególnie wtedy, kiedy August rozważał głośno w formie monologu bieżące ważne proble-

gronie rodzinnym, zawsze bardzo uroczyście. Obfite dania były przeznaczone również dla całej obsługi domowej. W zamian za to domagał się ojciec od dzieci występów recytatorskich i śpiewu. Ta silna ojcowska ręka - patriarchalna - wywarła duży wpływ na wychowanie i psychikę syna, Otta, urodzonego w 1867, który wiernie w swoim życiu kontynuował postępowanie ojca.

Historia zamku w Ornontowicach część I



wiekim twardym i wytrzymałym na ból. Pałac swoją fajkę, poddał się amputacji ręki bez narkozy. Zaraz jednak przystąpił do intensywnej ćwiczeń w pisaniu lewą ręką.

W następnych latach zapotrzebowanie na wyroby druciarskie, gwoździe i łańcuchy wzrosło i tak dochód roczny w 1858 wyniósł 25.382 talarów, w 1864 - 138.509 talarów, w 1865 - 197.952, a już w 1866 aż 213.387 talarów.

Został odznaczony na wystawie światowej w Wiedniu w 1873, wtedy też rozpoczął poważną rozbudowę fabryki, w której produkcja roczna różnych wyrobów dochodziła do 50.000 ton.

August Hegenscheidt był również współzałożycielem górnośląskiego przemysłu kolejowego. Miał sześcioro dzieci. W rodzinie panował zawsze surowy patriarchizm. Był bardzo wymagającym człowiekiem, szczególnie pod względem pilności, punktualności i czystości nie tylko w domu, ale również w zakładzie produkcyjnym. Był człowiekiem

my zawodowe - wtedy obecność żony była zawsze obowiązkowa.

W procesie wychowania dzieci nie brakowało nawet przemocy fizycznej. August Hegenscheidt, stale obciążony wytężoną pracą zawodową, spotykał się z dziećmi przeważnie w czasie posiłków, kiedy niestety również przestrzegał surowej dyscypliny. Czas ten wykorzystywał dla sprawdzenia postępu wiedzy dzieci, stawiając im pytania kontrolne na różne tematy. W czasie uroczystości rodzinnych obowiązkowo z góry wybrane dziecko musiało przemówić przy stole. Traktował to jako ćwiczenie. August był bogoboju i podchodził do spraw kościelnych z dużym respektem. W niedzielę w gronie rodzinnym prowadził mszę domową, nawet z odczytaniem kazania. W wolnych dniach brał chętnie udział w wycieczkach i chociaż nie był specjalnie muzykalny, to z wielką przyjemnością słuchał piosenek marszowych, również tanecznych. Córka Anna wygrywała często na fortepianie różne ulubione piosenki taty. Boże Narodzenie spędzano w

Otto Hegenscheidt ożenił się z 24-letnią Lucją Kunheim, urodzoną w 1870 r. w Berlinie, pochodzenia żydowskiego. Ojciec Lucji - Louis Albert Kunheim - pochodził z Serbii i był wysoce inteligentnym, uzdolnionym i przedsiębiorczym, znanym w Berlinie kupcem. Lucja wychowywała się w dobrobycie i była bez konkretnego wykształcenia, bez wyraźnej ambicji (typowy los kobiet w XVIII i XIX wieku), dlatego też łatwo przyjęła nowe środowisko na Górnym Śląsku.

Była piękną, inteligentną, a zarazem zdolną kobietą. Chętnie pisała wiersze rymowane, często również satyryczne i krótkie przedstawienia o treści związanej z najbliższym środowiskiem. Dzieci - Ruth, Ewa i Klaus - mówiły te wiersze lub grały krótkie przedstawienia podczas uroczystości rodzinnych.

Ojciec Otta wykupił od Towarzystwa Akcyjnego Przemysłu Węglowego i Kolei mocno zaniedbane obszary ziemi, łąki i lasy w ilości 7000 morgów (1750 ha) wraz z folwarkami w Ornontowicach, Wielkim i Starym Dębieńsku. Przed śmiercią w 1891 r. August Wilhelm Hegenscheidt przekazał te dobra synowi Ottowi.

Otto Hegenscheidt postawił sobie za główny cel życiowy ten odziedziczony majątek, zakupiony przez ojca, powiększyć, ulepszyć, a zarazem upiększyć. Olbrzymi kapitał akcyjny wprowadzony przez Lucję do małżeństwa umożliwił Ottowi spełnienie zaplanowanych przez siebie marzeń i zamierzeń.

Ronald Winkler

BIURO RACHUNKOWE „AUDYTOR”

Janina i Tomasz Kotyczka s.c.

- prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów oraz ewidencji przychodów
- prowadzenie ksiąg handlowych
- rejestry VAT
- deklaracje i zeznania podatkowe
- doradztwo podatkowe

ORNONTOWICE, ul. Zwycięstwa 18, tel. 23-55-019, 23-55-085
czynne: wtorek i piątek w godz. 16.00-18.00

Usługi

**Elektromechaniczne
Instalacyjno-Remontowe**



44-176 Ornontowice, ul. Zwycięstwa 210 tel. (032) 23-55-351

Tadeusz Śliwa

wykonuje usługi w zakresie:

- + wykonawstwa przyłączy elektrycznych niskiego napięcia,
- + montażu instalacji elektrycznych,
- + remontów starych instalacji,
- + sprawdzania instalacji elektrycznych,
- + rozdziału instalacji elektrycznych,
- + przygotowania instalacji do zabudowy licznika dwutaryfowego,
- + sprawdzania skuteczności ochrony przeciwporażeniowej,
- + pomiarów rezystancji izolacji.

USŁUGI KSEROGRAFICZNE

dla mieszkańców gminy
w sekretariacie Szkoły Podstawowej
w Ornontowicach w godz. 8.00-15.00

PPHUT B.K. Drobny

ORNONTOWICE, ul. Zwycięstwa 2a (pawilon Anatol)

poleca

- kasetony
 - podłogi panelowe
 - zamki. śruby. gwoździe
 - boazerie MDF. wiórowe. PCV
 - farby. lakiery. kleje. silikon
 - listwy montażowe. wykończeniowe
- i inne

PPHU „AGATEX” Pawilon ANATOL

zaprasza na zakupy i oferuje:

- materiały sukienkowe, kostiumowe, dekoracyjne
- narzuty, koce, pościel, kołdry, poduszki
- bieliznę damską i męską
halki, półhalki, piżamy, koszulki nocne,
szlafroki, majtki, slipy, podkoszulki
- rajstopy, podkolanówki, skarpety
- wdzianka, garsonki, bluzki
- pasmanterię
guziki, taśmy, koronki, gumki, podszewki

U nas zrobisz dobre zakupy!

F.H. „POL-HURT”

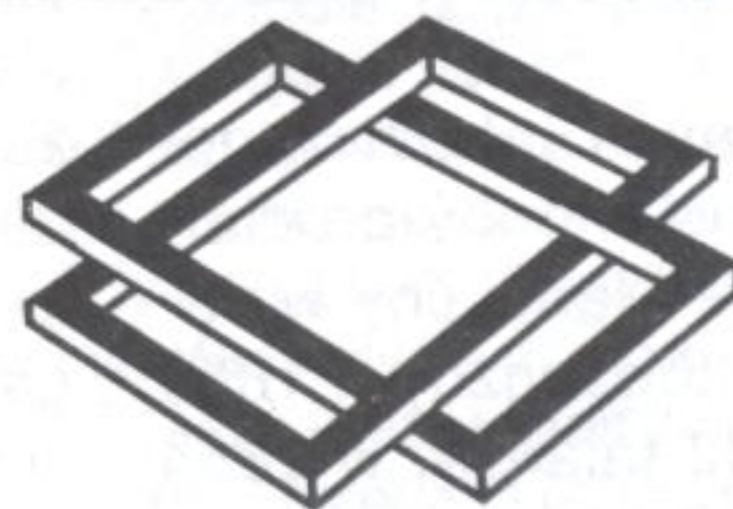
Ornontowice, ul. Kolejowa 100 tel. 235-40-66

OFERUJE: W CENACH FABRYCZNYCH



OKFENS

**OKNA
PCW
OKFENS**



**OKNA
DREWNIANE
Z.D. KOBIOR**

OKNA DACHOWE - FAKRO, VELUX

Zadzwoń - obmiary i transport okien gratis

**MATERIAŁY BUDOWLANE
W PEŁNYM ASORTYMENCIE**

Między innymi:

**PŁYTKI CERAMICZNE, GRESY, OCIEPLENIA
BUDYNKÓW, CEMENT, WAPNO, ATLAS,
CERESIT, NIDA GIPS, RIGIPS**

RATY! RATY! RATY! RATY!

SKŁAD BUDOWLANY

DAM-TOL

PRAWIE WSZYSTKIE MATERIAŁY POTRZEBNE CI

DO BUDOWY

REMONTU I WYKOŃCZENIA

TWOJEGO DOMU

THERMOFLOOR

UWAGA!

SUPER PROMOCJA

PODŁOGI PANELOWEJ

- ☛ trzy rodzaje ścieralności
8000, 11000, 15000 obrotów
- ☛ gwarancja od 5 do 10 lat
- ☛ szeroka gama kolorów

CENA JUŻ OD 36.90,-
1 m² (brutto)

- ⇒ DRZWI ANTYWŁAMANIOWE „GERDA” 1.450 BRUTTO
- ⇒ SUFITY PODWIESZANE „AMSTRONG”

Ruda Śl. - Halemba 41-706,
ul. Ks. P.Lexa 14, tel. (0-32) 242-22-91
CZYNNE - poniedziałek-piątek
7.00-18.00, sobota 7.00-13.00

Mikołów-Paniowy 43-197 ul. Przelotowa 7
tel.kom. 0-601 416-591
CZYNNE - poniedziałek-piątek
8.00-16.00, sobota 8.00-13.00

Krzyżówka

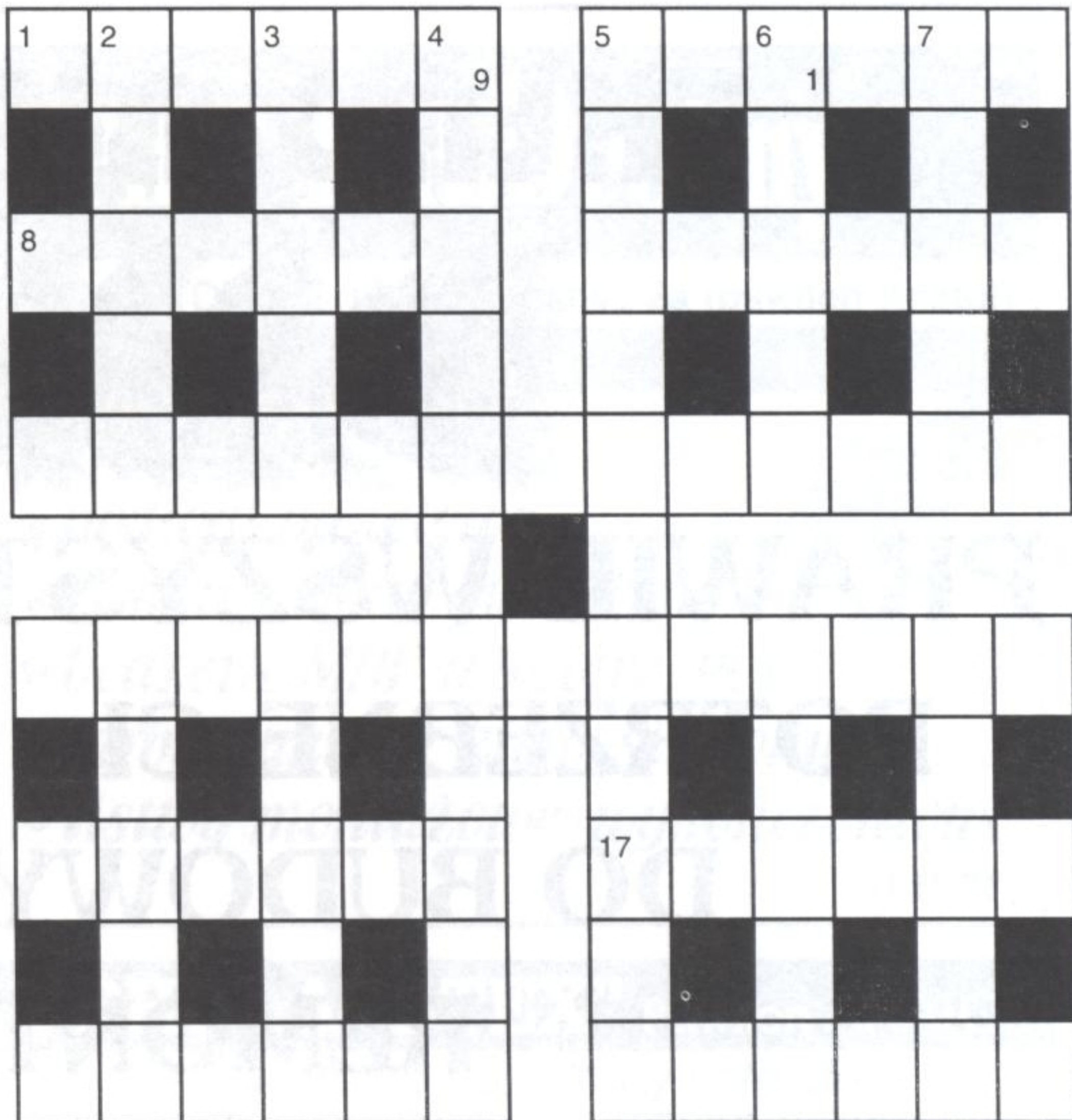
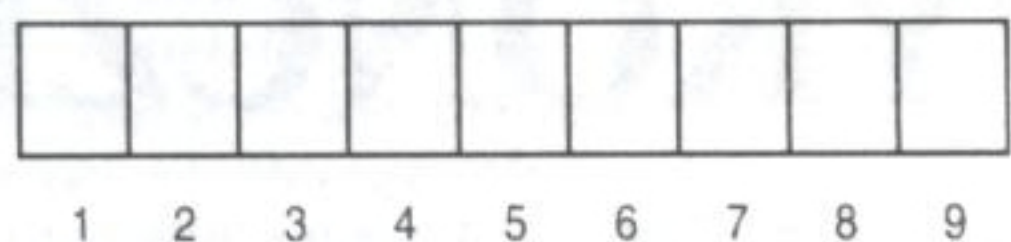
POZIOMO:

- 1) kończy pierwszy kwartał,
- 5) wytyczna działania,
- 8) dowódca wojsk kozackich,
- 9) kolczaste drzewo,
- 10) pierwiastki chemiczne o l.at. od 92 do 103,
- 11) stan w pn.-wsch. część USA,
- 16) ludzie ustawieni w szpaler,
- 17) lubi mówić,
- 18) miasto Zimowej Olimpiady,
- 19) sypialnia pradziadków.

PIONOWO:

- 2) zakwitnie jesienią,
- 3) czeski reżyser filmowy,
- 4) jeden z fiatów,
- 5) twórczość dramatyczna,
- 6) posag,
- 7) siedzi pod miedzą,
- 12) rynek w miastach starogreckich,
- 13) odmiana węgla,
- 14) narodowy demokrata,
- 15) tors.

Hasło, które stanowi rozwiązanie krzyżówki, utworzą litery z pól ponumerowanych w diagramie od 1 do 9. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody fundowane przez **Księgarnię Wojciecha Neumanna z pawilonu „Anatol” w Ornontowicach**. W poprzednim numerze nagrody, które można odebrać w naszej redakcji wylosowały: **Mirella Wala, Felicja Słupik i Beata Kasperek**.



AGENCJA UBEZPIECZENIOWA PZU S.A.

Pełny zakres ubezpieczeń

Ornontowice, ul. Okrężna 9, Tel. 235-41-53
Czynne od poniedziałku do czwartku od 16.00 do 18.00
w soboty od 9.00 do 13.00

B-dental

KOMFORTOWY GABINET STOMATOLOGICZNY

dr n. med. Stefan Baron

specjalista II stopnia w zakresie protetyki stomatologicznej

proponuje specjalistyczne usługi stomatologiczne:

- wypełnienia światłoutwardzalne Kerr i 3M
- protezy natychmiastowe i szkieletowe z zasuwami i zatraskami
- mosty i korony porcelanowe
- konsultacje ortodontyczne
- implanty
- wszczepy dentystryczne
- biostymulacyjne leczenie laserem

ORNONTOWICE, ul. Dworcowa 16, tel.(0-32) 23-55-333
mile widziana rejestracja telefoniczna

Zajazd „MAT”

WESELA, KOMUNIE, BANKIETY

Bełk, ul. Wolności 1, tel. (0-36) 4311-998

SONIA

AGENCJA TURYSTYCZNA

Ornontowice, Dom Towarowy ANATOL, tel. 235-51-89

MIKROBUSEM DO NIEMIEC- Westfalia

wyjazd spod domu i dowóz na miejsce

LUKSUSOWE I TANIE AUTOKARY DO: Niemiec, Holandii, Belgii, Anglii, Francji i Włoch

WYNAJEM autokarów

WCZASY - WYCIECZKI - KOLONIE

URLOP'98 - Tunezja, Hiszpania, Chorwacja

UBEZPIECZENIA "Polonia" S.A.

rolne, mieszkania, domy, na życie, samochodowe OC, AC, NW



GABINET OKULISTYCZNY

Lek. med. RENATA KINASZ
specjalista chorób oczu

44-176 Ornontowice, ul. Zwycięstwa 2a, tel. 2-355-153
czynny: piątek godz. 15.00 – 17.00

- leczenie dorosłych i dzieci
- badanie ciśnienia śródgałkowego (jaskra)
- skiaskopia
- leczenie choroby zezowej u dzieci
- badanie widzenia barwnego
- dobór i sprzedaż soczewek kontaktowych

badanie ostrości widzenia i dobór szkieł korekcyjnych

(recepty okularowe) badanie dna oka

(m.in. w nadciśnieniu, miażdżycy, cukrzycy, chorobach układu krążenia)

Zapraszam

Zdrowych, spokojnych i pogodnych Świąt Wielkanocnych
pacjentom i sympatykom Gabinetu Okulistycznego w Ornontowicach
życzy Renata Kinasz



GEOS
ORNONTOWIC



KWARTALNIK SAMORZĄDOWY GMINY ORNONTOWICE

Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Robert Ratajczak

WYDAWCA: Rada i Zarząd Gminy Ornontowice; 44-176 Ornontowice, ul. Zwycięstwa 26

REDAKCJA: Gminny Dom Kultury i Biblioteka; 44-176 Ornontowice, ul. Zwycięstwa 26

Skład: Pracownia Usług Komputerowych "KompART"; 44-234 Dębienko, ul. B. Jesionka 49, tel. (0 36) 4317244

Druk: Zakład Poligraficzny "TOMPOL"; 43-187 Orzesze-Zawisz, ul. Pszczyńska 50. Nakład: 1100 egz. ISSN 1425-2252

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam, nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych tekstów.